

r. bł. Alanowi ukazała się Maryja z poleceniem propagowania różańca i zakładania bractw różańcowych. Głoszone przez niego kazania i przykład życia sprawiły, że różaniec stawał się coraz bardziej popularną modlitwą. Maryja przekazała również 15 obietnic tym, którzy będą go odmawiać. Obiecała m.in. szczególną opiekę, łaski i pomoc. Podczas życia i w chwili śmierci ludzie ci „znajdą światło Boże oraz pełnię Bożej łaski i będą mieli udział w zasługach błogosławionych”, a ich dusze szybko będą wyprowadzone z czyśćca i „będą się radować wielką chwałą w niebie”.

SZKAPLERZ KARMEITAŃSKI. Magisterium Kościoła zaliczyło szkaplerz karmelitański do tzw. sakramentaliów i zatwierdziło związane z nim nabożeństwo. Sakramentalia to wybrane przez Kościół poświęcone przedmioty oraz błogosławieństwa i modlitwy, lektura Pisma Świętego, krucyfiks, obrazy Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny i świętych, poświęcone medaliki, a także woda święcona. Skuteczność tych znaków i modlitw zależy od wiary i gorliwości. Najśłynniejszą obietnicą związaną z nabożeństwem szkaplerznym jest tzw. przywilej sobotni. Zgodnie z nim osoba z wiarą nosząca szkaplerz zostanie wybawiona z czyśćca w pierwszą sobotę po śmierci. (List, X.2007)

KALENDARIUM

- 18.XI - wspomnienie **błogosławionej dziewicy Karoliny** Kózkówny. Pochodziła z wielodzietnej rodziny mieszkającej we wsi Wał-Ruda w diec. Tarnowskiej. Zginęła 18.XI.1914 r. z rąk rosyjskiego żołnierza.
- 19.XI - wspomnienie **bł. Salomei, dziewicy**. Była córką Leszka Białego, a siostrą Bolesława Wstydlivego. Poślubiła księcia węgierskiego Kolomana i żyła z nim w dziewiczym małżeństwie. Po śmierci męża wróciła do Polski i wstąpiła do zakonu Klarysek. Zmarła w Krakowie w 1268 r.
- 20.XI - wspomnienie **Św. Rafała Kalinowskiego**. Urodził się w Wilnie. Brał udział w Powstaniu Styczniowym za co spędził 10 lat na Syberii. Po powrocie do kraju wstąpił do Karmelitów, stając się odnowicielem tego zakonu w Polsce. Zmarł w Wadowicach 15.XI.1907 r.
- 21.XI - wspomnienie **Ofiarowania NMP** w świątyni. Dzień modlitw w intencji zakonów kontemplacyjnych.
- 22.XI - wspomnienie **św. Cecylii**, dziewicy i męczennicy - patronki śpiewu i muzyki kościelnej

OGŁOSZENIA

- Dziękuję grupie parafian za posprzątanie kościoła i proszę o pomoc w przygotowaniu kościoła na przyszłą niedzielę. Sprzątanie w sobotę o godz. 10⁰⁰.
- W przyszłą niedzielę o godz. 16⁰⁰ Msza św. dla dzieci klas IV.
- Spotkanie dla rodziców dzieci klas II odbędzie się w najbliższy czwartek (21.XI) o godz. 17³⁰.
- W przyszłą niedzielę kandydaci do Bierzmowania grupy młodszej spotykają się na Mszy wieczornej po której nastąpi rozdanie indeksów.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana **Ś.P. Kazimierz ADASZEWSKI (1.70)** z Woli Prażmowskiej. Pogrzeb odbył się w czwartek. *Wieczny odpoczynek...*



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

33 Niedziela Zwykła

17 listopada

38119

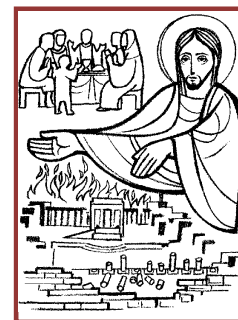


LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Mal 3,19-20a * Ps 98 * Czytanie II: 2Tes 3,7-12.

Ewangelia: Łk 21, 5-19

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus



powiedział: Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie? Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi. I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się

straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawia. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

ŻEBY WAS NIE ZWIEDZIONO

W listopadzie, gdy modlimy się za zmarłych i nawiedzamy groby bliskich, liturgia kościoła kieruje nasze myśli ku sprawom ostatecznym. Mówimy w każdej Mszy świętej: „Oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. W tej aklamacji mówionej po przeistoczeniu, wyznajemy wiarę w ostateczny triumf Chrystusa na końcu dziejów a jednocześnie stajemy w postawie czujności, by przychodzący Zbawiciel zastał nas

przygotowanych: teraz – gdy przychodzi do naszych serc w Komunii św. i kiedy, gdy staniemy przed Nim twarzą w twarz. Święta Faustyna zapisała w Dzienniczku swą rozmowę ze Zbawicielem, która może stanowić komentarz do dzisiejszej Ewangelii: „Dziś po Komunii św. usłyszałam głos w duszy: *Córko moja, czuwaj, bo przyjdę niepostrzeżenie*. Jezu, nie chcesz mi powiedzieć godziny, której z takim utęsknieniem wyglądam. – *Córko moja, dla twego pożytku dowiesz się, ale nie teraz, czuwaj*. O Jezu, czyń ze mną, co ci się podoba, wiem, że jesteś miłosiernym Zbawicielem, a wiem, że się nie zmienisz dla mnie w godzinę śmierci. Jeżeli teraz mi okazujesz tyle szczególnej miłości i tak poufale i łaskawie raczysz się ze mną łączyć, więc spodziewam się jeszcze więcej w śmierci godzinie. Ty, Pan, Bóg mój, zmieniać się nie możesz, jesteś zawsze ten sam; niebiosa się odmienić mogą i wszystko, co jest stworzone, ale Ty, Panie, zawsze ten sam, trwać będziesz na wieki – a więc przyjdź jak chcesz i kiedy chcesz”. (Dz 854) Wezwanie do czujności wielokrotnie pojawia się na kartach Ewangelii, a dzisiaj przyjmuje formę przestrogi: „Strzeżcie się, aby was nie zwiedziono”. Święty Jan Paweł II tak mówił do młodych w 1996 roku: „Żyjemy w niełatwych czasach i często

„Eschatologiczna perspektywa, która pozwala dostrzec, że podstawowym celem chrześcijańskiego życia jest rzeczywistość ostateczna, stanowi dla nas nieustanne wezwanie do nadziei i do aktywnego udziału w sprawach Kościoła i świata. Nie powinniśmy zapominać, że *eschaton* — czyli wydarzenie ostateczne — w rozumieniu chrześcijańskim nie jest jedynie przyszłym celem, ale rzeczywistością zapoczątkowaną już przez historyczne przyjście Chrystusa. Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie to szczytowe wydarzenie ludzkich dziejów. Weszły one już w ostatnią fazę, a zarazem dokonała się w nich — by tak rzec — przemiana jakościowa. W doczesności otworzyła się perspektywa nowej relacji z Bogiem, opartej na wspaniałym darze zbawienia w Chrystusie”.

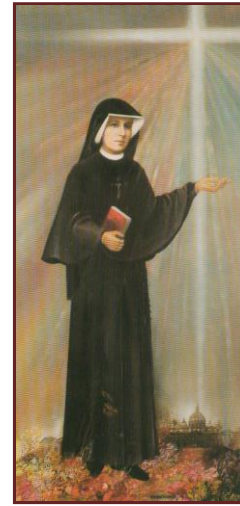
(Jan Paweł II, Homilie. Kraków 2007, 12)

trudno jest odróżnić dobro od zła i prawdziwych nauczycieli od fałszywych. Jezus upominał nas: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: 'Ja jestem' oraz: 'Nadszedł czas'. Nie chodźcie za nimi!”. Módlcie się i słuchajcie Jego słów; nie ulegajcie pokusom i ułudom świata, które później prowadzą bardzo często do tragicznych rozczarowań. Wartość dokonywanych wyborów można ocenić w chwilach trudnych, w chwilach próby. Dlatego właśnie w obecnym niełatwym czasie każdy z was jest wezwany do odważnych decyzji. Do szczęścia i do światłości nie można dojść na skróty. Świadczą o tym zmagania tych, którzy na przestrzeni całych dziejów podejmowali trud poszukiwania sensu życia i odpowiedzi na fundamentalne pytania, wpisane w serce każdego Człowieka”. Tu, na ziemi jesteśmy w drodze do wolnej Ojczyzny dzieci Bożych. Przeżywamy różne trudy i doświadczenia osobiste, narodowe czy dziejowe. Pan Jezus wzywa nas dzisiaj do ufności, abyśmy nie skupiali się na tych okolicznościach, nie dali się uwieść fałszywym prorokom królestwa przyjemności lecz w pokorze i czujności pozwolili się prowadzić przez naszego Dobrego Pasterza.

Ks. Proboszcz

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

1581



O Jezu mój, Mistrzu, łączę swoje pragnienia z Twoimi pragnieniami, jakie miałeś na krzyżu: pragnę spełnić wolę Twoją świętą; pragnę nawrócenia dusz; pragnę, aby uwielbione było miłosierdzie Twoje; pragnę, aby był przyspieszony triumf Kościoła; pragnę, aby święto Miłosierdzia było czczone na całym świecie; pragnę świętości dla kapłanów; pragnę, aby była święta w naszym Zgromadzeniu; pragnę, aby był duch wielkiej gorliwości w całym naszym Zgromadzeniu o chwałę Bożą i zbawienie dusz; pragnę, aby dusze, które są w naszych domach, nie obrażały Boga, ale aby wytrwały w dobrem; pragnę dla rodziców i całej rodziny błogosławieństwa Bożego; pragnę, aby Bóg udzielał szczególnego światła moim przewodnikom duchownym, a szczególnie ojcu Andraszowi i ks. Sopoćce; pragnę błogosławieństwa szczególnego dla moich przełożonych, pod którymi byłam, a szczególnie dla matki generalnej i matki Ireny, i mistrzyni matki Józefy.

POMOC W DRODZE DO NIEBA

DZIEWIĘĆ PIERWSZYCH PIĄTKÓW. Tradycja odprawiania dziewięciu pierwszych piątków miesiąca jest formą, obecnego w Kościele od XIII w., kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Objawienia związane z pierwszopiątkowym nabożeństwem stały się udziałem wizytki, św. Małgorzaty Marii Alacoque. W grudniu 1673 r. zakonnica usłyszała słowa Jezusa: „Moje Boskie Serce płonie tak wielką miłością ku ludziom, że nie może utrzymać dłużej tych gorejących płomieni, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie je rozlać za Twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi skarbami”. Pół roku później w kolejnym objawieniu Jezus nakazał przyjmowanie Komunii św. w pierwsze piątki miesiąca, w intencji wynagradzającej. Z nabożeństwem związane są liczne obietnice, wśród nich ta najbardziej znana z 1675 r. „Wszystkim tym, którzy przez 9 kolejnych, pierwszych piątków miesiąca przystąpią do Komunii św., dam łaskę ostatecznej skruchy; nie umrą oni w stanie niełaski ani bez sakramentów świętych, a moje Serce będzie dla nich ucieczką w ostatniej godzinie”.

PIĘĆ PIERWSZYCH SOBÓT. Zwyczaj odprawiania pięciu pierwszych sobót miesiąca związany jest ze słowami, i które Matka Boża skierowała do św. Łucji: „Przekaż wszystkim, że w godzinę śmierci obiecuję przyjść na pomoc z wszystkimi łaskami tym, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty miesiąca odprawią spowiedź, przyjmą Komunię św., odmówią jeden różaniec i przez piętnaście minut rozmyślenia nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia”. Objawienie to jest późniejsze od sławnych tajemnic fatimskich z 1917 r. - miało miejsce dopiero w 1925 r.

RÓŻANIEC. Niektórzy wiążą odmawianie różańca ze św. Dominikiem (XIII w.), jednak obecna forma różańca ustaliła się dopiero w XV w. dzięki innemu dominikaninowi, bł. Alanusowi a la Roche (van den Clip). On określił liczbę 150 „Zdrowaś, Maryjo”, podzielonych na dziesiątki, przeplatanych „Ojcze Nasz”. Hagiografowie twierdzą, że w 1464 r.